



BIAŁA RAWSKA

PIĘKNY NASZ KRAJ, OJCZYNA MOJA (1)

Mój kolejny, któryś tam plener malarski. Jadę na pierwszy Ogólnopolski Plener Malarski organizowany przez gminę Biała Rawska. Miejscowość ta leży we wschodniej części województwa łódzkiego, w powiecie rawskim, przy granicy z województwem mazowieckim. Nie spodziewałam się, że będę zuroczona pięknem tej ziemi. Spotykam na trasie do docelowego miejsca sympatycznych ludzi (dojeżdżam pociągiem, busami oraz dzięki uprzejmości kierowców prywatnych samochodów), bowiem dojazd do Białej Rawskiej jest skomplikowany. Później poznaję również miłych ludzi w samej Białej Rawskiej. Organizatorzy pleneru urozmaicają nam pobyt w przeróżny sposób.

Biała Rawska jest położona wśród malowniczych sadów i rozległych lasów. Zróżnicowanie terenu, rzeka Białka, kompleksy otwartych wód i stawów rybnych wpływają na atrakcyjność okolicy miasteczka. Układ urbanistyczny Białej Rawskiej pochodzi z początku XIV wieku i reprezentuje typowe wczesnośredniowieczne rozwiązanie z prostokątnym rynkiem i narożnikowym usytuowaniem kościoła. Układ ten, w prawie niezmiennym, słabo rozwiniętym

i nieskomplikowanej formie, przetrwał do naszych czasów. Wiąże się to z umiarkowanym rozwojem gospodarczym miasta, które pozostawało na uboczu wydarzeń historycznych.

W gminie Biała Rawska znajduje się sporo ciekawych obiektów zabytkowych. Kościół parafialny św. Wojciecha wybudowany jest w stylu gotyckim z formami i motywami włoskiego renesansu. W ołtarzu głównym znajduje się XVIII-wieczny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w sukienkach barokowych. Ambona ma kształt łodzi z żaglem. W kościele znajduje się także obraz Matki Boskiej Łaskawej ofiarowany przez królową Bonę. Ciekawym zabytkiem jest również zameczek utrzymany w neogotyckim stylu. Posiada rozczłonkowaną bryłę z dwiema wieżami, jedną okrągłą i drugą kwadratową. Okalający go z trzech stron park nadaje mu romantyczny charakter. Interesującym obiektem sakralnym Białej Rawskiej była, usytuowana przy zachodniej pierzei rynku, bożnica żydowska z I połowy XIX wieku. Zbudowano ją na rzucie prostokąta, z kwadratową salą główną, przeznaczoną dla mężczyzn oraz prostokątnym przedsionkiem, nad którym, na

piętrze, znajdowała się sala dla kobiet. Obecnie została odremontowana i adaptowana na potrzeby miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Ciekawą pamiątką po tutejszych Żydach jest cmentarz żydowski. Najstarsza macewa pochodzi z 1791 roku. Do II wojny światowej ludność wyznania mojżeszowego stanowiła znaczący odsetek mieszkańców Białej Rawskiej. Tak więc historia tej miejscowości to także historia tamtejszych Żydów.

Z organizatorami pleneru wyjeżdżamy na wycieczki do najciekawszych okolicznych miejscowości. Wspomnę o jednej – Babsk. Murowany kościół św. Antoniego zbudowano w 1809 roku. Otoczony murem z czterema kaplicami i dzwonnica. Klasycystyczna bryła kościoła jest orientowana. To miejsce wybieram, aby malować w plenerze. Maluję dzwonnice schowaną między olbrzymimi lipami. Nieopodal znajduje się cmentarz, na którym zainteresowanie budzi grób Konstancji Grabowskiej z Gładkowskich. Biografowie Chopina piszą o niej, że była jego pierwszą „kochaną tylko wzrokiem i wyobraźnią miłością”.

Nadmienię jeszcze Wolę Chojnata, w której znajduje się zabytkowy pałac oraz spichlerz z początku XIX wieku. W miasteczku zauroczyły mnie stare, pożydowskie domy ze sklepikami. I w tym miasteczku pojawili się malarze (dwudziestu czterech)!

Rozproszeni po okolicy malowali zamek, kościół, domki o obwieszonych ze starości dachach.

Mieszkańcy Białej Rawskiej byli dumni z zainteresowania ich miasteczkiem. Nie spodziewali się, że te stare domki są dla malarzy wielką atrakcją. Ludzie rozma-

wiali z nami, przyszli na wernisaż. Atmosfera był przesympatyczna. Z namalowanych przeze mnie obrazów obraz „Synagoga z żydami” sprezentowałam organizatorom pleneru. Obraz ten będzie prezentem dla Żydów, którzy na zaproszenie gminy Biała Rawska przyjadą w październiku z Ameryki.

Powracając wspomnieniami do Białej Rawskiej pieczę swe oczy pięknem pól złocących się w słońcu zbożem, łąk zielonych przetykanych kwieciami, a w szczególności bogactwem sadów jabłoni i wiśni.

Dowiedziałam się, że to tutaj jest największy kombinat sadowniczy w Europie. Piękna nie szukajmy daleko!

„Być jak drzewo
Zapuścić głęboko korzenie
W swoją ziemię...
Kochać ją
Nie opuszczać ...”

BS

